

Kresowianie na Śląsku Opolskim, red. Maria Kalczyńska,
przy współpracy Krystyny Rostockiej i Elżbiety Treli-Mazur,
Politechnika Opolska, „Studia i Materiały”, z. 284,
Opole 2011, ss. 391

Niniejsza praca zespołowa stanowi swoistą podróż Kresowian w ich trudną, nie-raz traumatyczną przeszłość, wypełnioną bólem rozstania ze stronami rodzinnymi, niejednokrotnie w dramatycznej sytuacji z płonących wiosek. Uciekali przed mordującymi bandami, ratując życie, a potem podejmując decyzję udania się na drugą stronę Bugu, na obcy Zachód. Nawet ci, którzy mogli zostać na swojej ziemi, ale jako obywatele ZSRR, lękając się podobnego losu, jaki spotkał wielu ich bliskich wywiezionych przez władze radzieckie na Wschód, woleli zrezygnować ze swojej ojcowizny na Kresach i ruszyć w niepewną dal na Ziemię Zachodnie, byleby żyć w miarę bezpiecznie, wśród swoich, w Polsce.

Jak częstokroć przebija z relacji świadków tamtych dni i z opracowań studyjnych, Opolszczyzna w okresie tużpowojennym nie okazała się dla ciężko doświadczonych przez życie przesiedleńców jakąś ziemią obiecaną. Do zagospodarowania brakowało im w wielu przypadkach prawie wszystkiego; odbudowa zrujnowanych obejść, zakładów, budynków użyteczności publicznej wymagała zazwyczaj pionierskiego wysiłku, nieraz sporej ofiarności i pomysłowości, a przede wszystkim liczenia na własne siły, aby stworzyć podstawy swego życia i przyszłości dla swoich dzieci. Nierzadko trzeba było tego dokonywać w niesprzyjającej atmosferze politycznej, administracyjnej i społecznej, w warunkach zanikającej coraz bardziej nadziei na powrót na dawne ziemie, a zarazem długo utrzymującej się obawy o trwałość zamieszkania na zagospodarowanych na Ziemach Zachodnich terenach.

Relacje z ludnością tubylczą, jak wynika z zamieszczonych tekstów, układały się różnie; tworzyły się stereotypy kulturowe, etniczne, światopoglądowe, a z nimi czasem rosły bariery, animozje, nieufność, a bywało — i wrogość. Częściowo niwelowała je stopniowa stabilizacja życia, wspólnotowość religijna, potrzeba kooperacji w różnych dziedzinach, bliższe poznanie się z upływem lat i wzajemne zrozumienie oraz dowartościowanie. Był to jednak długotrwały proces, z czasem wielu opolan autochtonów zdecydowało się jednak na stały wyjazd na Zachód i tylko niewielu z nich deklarowało chęć powrotu. Nieraz mawiano, że na taką ich decyzję bardziej wpłynęły racje ekonomiczne aniżeli narodowościowe. Omawiana pozycja ukazuje wieloaspektowo złożone procesy migracyjne, repatriacyjne po II wojnie światowej, a także dokonujące się tu przemiany kulturowe i etniczne. Do pracy tej udało się redaktorom pozyskać wielu wybitnych znawców, autorytetów i świadków tamtych dni. Poszczególne artykuły pozwalają jeszcze raz przeżyć te tak ciężkie początki, ujrzeć ruiny powojenne i trud odbudowy, spotkania z niewysiedloną jeszcze niemiecką ludnością, z autochtonami nieraz zniemczonymi, z radzieckimi władzami wojennymi zachowującymi się jak w podbitym kraju, z polską administracją, często nieradzącą sobie z narastającymi problemami, a także z ludźmi Kościoła. Wzruszająco, a zarazem głęboko refleksyjnie przedstawione zostały losy niektórych Kresowian przybyłych na te ziemie, proces ich wrastania w tutejszą rzeczywistość, inicjowanie nowego stylu życia i budowania przyszłości odmiennej

od kresowej. Najbardziej może fascynujący element tej wielowątkowej pracy zespołowej stanowi jednak zetknięcie się ludzi dwóch kultur: przybyłych z dalekich Kresów i miejscowej, opolskiej; jedna i druga społeczność charakteryzowała się bogatą przeszłością, specyficzną zwyczajowością, dorobkiem cywilizacyjnym, wypracowanymi formami gospodarowania i stosunków międzyludzkich, a także swoistymi wzorcami religijnymi. Autorzy przekonująco na konkretnych przykładach scharakteryzowali dynamiczny proces zbliżania się różnorodnych opcji, przeciążania uprzedzeń, wymianę kulturową i procesy integracyjne w różnych dziedzinach ludności kresowej, która zaczęła wraz z opolanami tworzyć w wielu przypadkach nowy hybrydowy typ kulturowy, przejmując też ich bardziej zaawansowane formy gospodarowania i korzystania z urządzeń technicznych. Trudniej oczywiście przebiegał proces akulturacji ludzi, którzy zmienili radykalnie swoje życie w nowym miejscu na zupełnie inne, na przykład wiejskie na wielkomiejskie czy pracę na roli na górniczą lub hutniczą. Od wszystkich jednak Kresowian przedstawianie się na nowy styl życia w zmienionych warunkach środowiskowych i bytowych wymagało wiele wysiłku, przełamania różnych konwenansów, podejścia i umiejętności adaptacyjnych, a także bolesnego pogodzenia się z nową rzeczywistością, niejednokrotnie jakże odmienną od dotychczasowej, i kształtowania na nowo własnego życia pod władzą, której ideologicznie często się nie akceptowało.

Praca ta zawiera też ważny dla przesiedleńców ze Wschodu informator o Kresach Wschodnich, obejmujący wiadomości o instytucjach pielęgnujących pamięć o Kresach i o stowarzyszeniach kresowych, jak również bibliografię i wykazy oraz indeks nazwisk i miejscowości. Z dużym uznaniem należy też odnotować bardzo wartościowy materiał ilustracyjny zarówno z miejsc, z których przybyli Kresowianie, jak i ze Śląska Opolskiego, niektóre o znacznym walorze archiwalnym i historycznym, również różnego typu reprodukcje, np. map, dokumentów, krajobrazów oraz grafik.

Całość została zredagowana starannie, z dużym pietyzmem i dbałością nawet o szczegóły. Artykuły odznaczają się wysokim poziomem naukowym, są dobrze udokumentowane, a zarazem interesujące i łatwe w odbiorze nawet dla przeciętnego czytelnika. Jest to pozycja w pełni udana, adresowana do szerokiego kręgu odbiorców, szczególnie pochodzących z Kresów Wschodnich.

Franciszek M. Rosiński

The Lemkos: articles and essays, edited by Paul Best
and Jarosław Moklak,

second edition, revised and expanded,
Higganum CT 2013, ss. 464 + il.

W 2000 roku staraniem założonego przez profesora politologii Southern Connecticut State University w New Haven (Connecticut) Paula Besta stowarzyszenia Carpatho-Slavic Studies Group i Historia Jagellonica Press ukazał się w nakładzie 500